

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

PIĄTEK, 2 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 150 (1431)

Nowy podział administracyjny państwa Rada Ministrów uchwalila projekt ustawy o utworzeniu trzech nowych województw

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 31 maja br. uchwalila projekty ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., m. in. projekt ustawy, przewidującej utworzenie przy prezesie Rady Ministrów Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą i projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa.

W celu pogłębienia prac naukowo-badawczych w poszczególnych dziedzinach rolnictwa Rada Ministrów postanowiła utworzyć: Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytut Zootechniki oraz Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.

Rada Ministrów postanowiła też utworzyć Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie przy równoczesnym zwinięciu wyższych szkół gospodarstwa wiejskiego, działających w Cieszyźnie i Łodzi. Studenci obu tych szkół staną się słuchaczami szkoły w Olsztynie.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa przewiduje zmianę nazw województw: śląskiego na katowickie i pomorskiego na bydgoskie oraz utworzenie trzech nowych województw: koszalińskiego, zielonogórskiego i opolskiego.

Do obszaru województwa koszalińskiego mają być włączone z obszaru województwa szczecińskiego powiaty: koszaliński, kołobrzewski, białogardzki, sławieński, słupski, bytowski, miasteczki, szczeciński, drawski, walecki, złotowski, człuchowski.

Województwo w Zielonej Górze obejmie wyłączone z obszaru województwa poznańskiego powiaty: zielonogórski, gorzowski, strzelecki, skwierski, sulęciński, międzyrze-

cki, świebodziński, rzepiński, babimojski, krośniński, gubiński i wchowski oraz wyłączone z obszaru województwa wrocławskiego powiaty: gliogowski, ząbański, szprotawski, żarski i kożuchowski.

Województwo opolskie powstanie na obszarze wyłączonych z województwa katowickiego powiatów: opolskiego, kluczborskiego, oleśkiego, strzeleckiego, kozielskiego, raciborskiego, głubczyckiego, prudnickiego, nyskiego, niemodlińskiego, i grodkowskiego oraz wyłączonych z województwa wrocławskiego powiatów: brzeskiego i namysłowskiego.

Ponadto województwo katowickie przejmie z obszaru województwa kieleckiego powiat częstochowski i stanowiące powiat miejski miasto Częstochowa.

Do obszaru województwa olsztyńskiego ma być włączony powiat nowomiejski z województwa bydgoskiego i powiat działowski z województwa warszawskiego.

Z obszaru województwa łódzkiego będą wyłączone do województwa kieleckiego powiaty: opoczyński i konecki.

Sesja Komitetu Wykonawczego ŚFMD

Uczestnicy konferencji protestują przeciw aktom gwałtu ze strony władz angielskich

BERLIN (PAP) — Dnia 31 maja rozpoczęła się w Berlinie sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W sesji biorą udział przedstawiciele organizacji młodzieżowych: Francji, USA, Anglii, Związku Radzieckiego, Hiszpanii Republikańskiej, Rumunii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Brazylji, Grecji, Ekwadoru, Indii, Wietnamu, Danii, Holandii, Norwegii, Austrii, Węgier, Polski, Australii, Niemiec i Włoch.

Sesję Komitetu Wykonawczego zajął przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson. W imieniu niemieckiej młodzieży demokratycznej uczestnik sesji powitał przewodniczącą Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — Erich Honnecker, który zakomunikował, że, według otrzymanych informacji, angielskie władze okupacyjne aresztowały

w ciągu ubiegłych dwóch dni ponad 6 tysięcy uczestników ogólnoniemieckiego zlotu młodzieży, powracających do Niemiec Zachodnich.

Członkowie Komitetu Wykonawczego z oburzeniem napiętnowali nowy akt przemocy angielskich władz okupacyjnych i postanowili wysłać depesze protestacyjną do wysokiego komisarza angielskiego w Niemczech gen. Robertsona.

Z kolei uchwalono następujący porządek obrad sesji:

- 1) Zadania młodzieży demokratycznej w ruchu obrońców pokoju.
- 2) Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej i jej zadania w walce o umocnienie szeregów młodzieży demokratycznej świata.
- 3) Przygotowania do międzynarodowej konferencji, poświęconej ochronie zdrowia i demokratyzmowi wychowaniu dzieci.

Z praskiego procesu szpiegów

Zdraycy narodu czechosłowackiego w służbie imperializmu

PRAGA (PAP) — Jak już donosiliśmy, przed sądem państwowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko 13 osobom, oskarżonym o zdradę stanu i stworzenie antypaństwowej organizacji dywersyjnej, mającej na celu obalenie istniejącego ustroju ludowo-demokratycznego oraz przywró-

cenie w Czechosłowacji przy pomocy interwencji zachodnich mocarstw imperialistycznych ustroju kapitalistycznego. Na ławie oskarżonych zasiadali przeważnie byli działacze partii narodowo - demokratycznej, prawnicy socjal-demokratycznej i partii ludowej. W sprawie zamieszanych jest wielu przedstawicieli dyplomatycznych USA, Anglii, Francji, Jugosławii, Włoch i innych państw.

PRAGA (PAP) — Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchiwania posądzonych. Jako pierwsza zeznawała oskarżona Horakova, która w całej pełni przyznała się do winy. Nawiązując do swej pracy w charakterze kierownika wydziału zagranicznego b. partii narodowo-socjalistycznej, oskarżona zeznała, iż działalność tego wydziału zmierzała w tym kierunku, aby jak najbardziej zwiększyć wpływ imperialistycznych mocarstw zachodnich w Czechosłowacji, ze szkoda dla przyznających słuszków młodzieży Czechosłowacji a Związkiem Radzieckim.

Henri Wallon-profesorem U.J.

KRAKÓW (PAP) — Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie od była się w dniu 31. 5. br. uroczystość wręczenia nominacji na profesora U. J. wybitnemu, postępowemu uczonemu francuskiemu prof. Henri Wallon, usunętemu za działalność postępową z uniwersytetu francuskiego.

Wręczając profesorowi H. Wallon akt nominacji, rektor U. J. prof. dr. T. Marchlewski powiedział: „Dołączmy wszyscy wszelkich starań, aby pobyt pana między nami

był jak najbardziej owocny i twórczy i by przyczynił się do postępu demokratycznej myśli ludzkiej”.

Uczony francuski zabierając głos, oświadczył, m. in.:

„W państwach demokracji ludowej rozwija się prawdziwa nauka. Szczęśliwy jestem, że w takim kraju i na takiej uczelni będę mógł pracować. Nominacja dziękuje jest dla mnie honorem i zaszczytem”.

Prof. Henri Wallon objął nową, specjalnie utworzoną katedrę pedagogiki i psychologii dziecka.

Surowe kary za niezabezpieczenie dyscypliny pracy

WARSZAWA (PAP) — Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrzył sprawę kierowników warszawskich zakładów przemysłu odzieżowego — Romana Romankiewicza i Adama Kosakowskiego, oskarżonych o naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. W akcie oskarżenia stwierdzono, że obaj podsądni nie poczynili odpowiednich kroków dla zabezpieczenia dyscypliny pracy, a mianowicie nie stosowali kar wobec pracowników wykarczających przeciwko dyscyplinie pracy oraz nie prowadzili ewidencji

spójniających się i nieobecnych. Sąd uznał winę obu oskarżonych i skazał: Romankiewicza na 30 tys. zł. grzywny, a Kosakowskiego na 20 tys. zł. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że oskarżeni zlekceważyli doniosłą ustawę, nie wykonując należycie kontroli i nie pociągając łazików do odpowiedzialności. Postępowanie oskarżonych sprawiło, że liczni pracownicy bezkarnie opuszczali pracę, opóźniając wykonywanie planów produkcyjnych warszawskich zakładów przemysłu odzieżowego.

Rekordowe osiągnięcia robotników huty „Pokój”

KATOWICE (PAP) — Robotnicy huty „Pokój” meldują o wspaniałym osiągnięciu produkcyjnym. Brygada mistrza Augustyna Majnusa z przodownikami zmiany Mikołajem Jedrussem na czele uzyskała dnia 31 maja br. rekordowy wynik w produkcji wytwarzając 422 tony wyrobów w ciągu jednej zmiany, co stanowi 126.4 proc. normy. W ten sposób ze spół mistrza Majnusa przekroczył do tytyczasową szczytową produkcję w ciągu jednej zmiany uzyskaną przez robotników huty „Pokój” w ramach „Wart Pokoju” dla uczczenia „Święta Pracy”.

niezwykle poważne osiągnięcie. Brygada remontowa na czele z mistrzem Władysławem Zapartem i przodownikiem pracy Wilhelmem Bienkiem, pracując pod kierownictwem zespołu SPB z Jerzym Grzegorzem na czele skróciła czas remontu wielkiego pieca, oddając go do użytku zamiast — jak planowano — 10 czerwca w dniu 31 maja br.

Pierwszy spust stali z odremontowanego wielkiego pieca nastąpił już dnia 31 maja o godz. 5.30 rano, tj. o 11 dni wcześniej niż zamierzono: umożliwi to załozde wytworzenie dodatkowo kilku tysięcy ton stali ponad plan.

Socjalistyczny stosunek do pracy umożliwił hutnikom również inne

Cały naród czechosłowacki złożył podpisy pod Apelem Pokoju

PRAGA (PAP) — W Czechosłowacji zakończyła się kampania zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w spra-

wie bezwzględnej zakazu broni atomowej. Kampania przebiegała w całym kraju w atmosferze niezwykle jedynomyślności. Apel podpisały 9.482.422 osoby, tj. faktycznie cała dorosła ludność Czechosłowacji.

Prześladowanie bojowników pokoju w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — Policja amerykańska aresztowała w czwartek 5 działaczy nowojorskiego komitetu zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, którzy na pomnikach, wzniesionych ku czci żołnierzy poległych w drugiej wojnie światowej oraz na chodnikach w parku brooklyńskim wypisali hasła w obronie pokoju i domagające się zakazu broni atomowej. Wśród aresztowa-

nych znajdują się żołnierze z ostatniej wojny.

Policja skonfiskowała znalezione przy aresztowanych formularze z tekstem Apelu Sztokholmskiego oraz zapowiedziała, iż staną oni przed sądem pod zarzutem organizowania „spisku mającego na celu umyślne uszkodzenie własności publicznej”.

Z obrad IV Plenum CRZZ

Zacieśnia się więź ideowa między Polską i ZSRR

Doniosłe znaczenie kontaktów ze związkowcami radzieckimi dla polskiego ruchu zawodowego

WARSZAWA (PAP) — 31 maja br. rozpoczęło się w gmachu CRZZ IV plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych i ORZZ.

W pięknie udekorowanej sali zebrano się około 300 aktywistów, reprezentujących wszystkie związki zawodowe w całym kraju.

Długo nie milkącymi oklaskami powitali zebrani przybywającego na obrady przewodniczącego CRZZ wicepremiera tow. Al. Zawadzkiego i delegację radzieckich związków zawodowych z członkiem prezydium WCSPS — B. S. Rzanowem na czele. Owacją zgotowaną radzieckim towarzyszom przez polskich związkowców stała się manifestacją serdecznej przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego i ich genialnego wodza Józefa Stalina.

Przewodniczący CRZZ — wicepremier tow. Al. Zawadzki, członek prezydium WCSPS — Rzanow, sekretarz SFZZ — B. Gebert, wiceprzewodniczący CRZZ — tow. low. Gwik i Burski, sekretarze — Doliński, Krako, Kowalczyk i Piwoarska oraz kierownik wydziału administracyjnego KC PZPR — tow. Kłosiewicz.

PRZEMÓWIENIE TOW. ZAWADZKIEGO

Witając w gorących słowach delegację radziecką, przewodniczący CRZZ wicepremier tow. Zawadzki powiedział m. in.:

„Pobyt delegacji radzieckich związków zawodowych, która przybyła na nasze zaproszenie do Polski, traktujemy jako bardzo po ważne wydarzenie, dla polskich związków zawodowych. Nasze związki zawodowe, kierowane przez PZPR, czerpią w swej codziennej pracy z wielkich wzorów i doświadczeń radzieckich związków zawodowych, wychowanych i otoczanych troskliwą opieką przez wielką partię bolszewicką WKP(b) i osobiście przez Towarzysza Stalina.

Wydanie u nas, towarzysze radziecy, stanowią okres gruntownej analizy doświadczeń przywiezionych przez nas z ZSRR, stanowi okres wysiłków, by w warunkach Polski Ludowej, na naszym etapie budownictwa socjalistycznego, doświadczenia te jak najszybciej i jak najgruntowniej wykorzystać w naszej pracy związkowej.

W ciągu miesiąca swego pobytu u nas, towarzysze radziecy, poznaliśmy się z pracą naszego ruchu zawodowego, wiele widzieli i wiele swoich spraszeżeń już nam przekazali. W ten sposób wydatnie dopomogli nam do usprawnienia naszej pracy.

W naszej dalszej działalności kierować się będziemy tymi doświadczeniami, co przyczynią się do coraz silniejszego zacieśnienia więzi ideowej pomiędzy Polską Ludową i Związkiem Radzieckim”.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący CRZZ wygłosił referat n. t. „Związki Zawodowe — kuznia kadr”. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Obrady trwały.

Przedłużenie umowy handlowej z Izraelem

WARSZAWA (PAP) — W dniu 31 maja br. podpisano w Warszawie porozumienie w sprawie przedłużenia ważności umowy handlowej między Polską a państwem Izrael na okres od 1 czerwca do 31 grudnia br.

Porozumienie podpisał w imieniu Rządu RP poseł sekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym, Czesław Bajer, w imieniu zaś rządu państwa Izrael — poseł pełnomocny, minister I. Barzilay.

Ogniska stonki ziemniaczanej wykryto w zachodnich województwach Polski

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i RR, na terenie gromady Pakosław, pow. Nowy Tomysl, w woj. poznańskim, znaleziono 23 hm. pierwsze tegoroczne ogniska stonki ziemniaczanej. W ostatnich dniach zameldowano o wykryciu 3 dalszych nowych ognisk stonki ziemniaczanej w powiatach: Świnoujście, Kamień i Chojna.

Niespodziewane wykrycie ognisk stonki w rejonach, gdzie szkodnik ten dotychczas nigdy nie występował, zbiegło się z wypadkiem zrzucenia przez samoloty amerykańskie stonki ziemniaczanej na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Członkowie zbrodniczej organizacji stawiali sobie za cel przywrócenie ustroju kapitalistycznego w Czechosłowacji. W swej dywersyjnej działalności przywódców b. partii narodowo-socjalistycznej, przebywających na emigracji — Zenkla, Ripki i innych. Oskarżona Horakova otrzymywała od nich periodycznie listy i instrukcje, z których treścią zaznajamiała członków swej organizacji. Ze swej strony Horakova stale przekazywała Zenklowi i Ripce informacje, mające przeważnie charakter szpiegowski. W zbieraniu informacji brał udział wszyscy członkowie organizacji.

Proces trwa.

Przypuszcza się więc, że zrzucona z samolotów stonka ziemniaczana, wskutek trwających wtedy burz i porwistych wiatrów z kierunku zachodniego, przedlała na terytorium polskie. Należy podkreślić, że specjalna komisja Ministerstwa Rolnictwa i RR stwierdziła natolowy charakter nowo odkrytych ognisk stonki ziemniaczanej.

W związku z niebezpieczeństwem

Ludzie, którzy kierują Wojewódzką Radą Narodową

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o ludziach, którzy kierują naszym województwem, o ludziach, którzy wchodzić w skład Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przed Prezydium, wybranym na uroczystej sesji Rady w dniu 26 maja br., stoją wielkie zadania w związku z praktyczną realizacją ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, dalszej demokratyzacji naszego aparatu administracyjnego — realizowania haseł ludności.



Ob. Ludwik Kwaśniewski

Ludwik Kwaśniewski urodził się w 1907 roku w powiecie sierpeckim, w woj. warszawskim, w rodzinie pracownika rolnego. Ojciec jego wraz z całą rodziną w 1912 roku w poszukiwaniu pracy wyemigrował do Ameryki. Po śmierci ojca wraca z matką do kraju w 1921 r. Zarabiając na utrzymanie udziela niem korepetycji, a podczas wakacji pracując jako robotnik rolny, kończy gimnazjum i rozpoczyna studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego. W okresie studiów zaczyna pracować, jako referent, w Starostwie w Kutnie, gdzie pozostaje do 1939 roku. W czasie okupacji ob. Kwaśniewski pracuje w cukrowni.

W 1945 roku zostaje wice - starszą w Kutnie i bierze czynny udział w życiu społecznym i politycznym powiatu kutnowskiego. Został przewodniczącym Komitetu Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego i ofiarne pracuje w organizacjach masowych, w zarządach powiatowych TPPR i TPD.

W Kutnie ob. Kwaśniewski pozostaje do roku 1949, po czym obejmuje stanowisko naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi. W tym czasie zostaje członkiem Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego.

Za zasługi, położone w dziedzinie administracji, ob. Kwaśniewski odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ob. Kwaśniewski został wybrany przez Wojewódzką Radę Narodową na członka Prezydium.

Eustachy Seniow urodził się w 1902 roku w Lisowicach, w okolicy Stanisławowa na Zachodniej Ukrainie. Ojciec jego, robotnik kolejowy, zmarł, gdy Eustachy Seniow miał zaledwie jeden rok. Matka jego również wcześniej zmarła, a 12 letni chłopiec wychowywany przez dalszą rodzinę, utrzymywał się z własnej pracy. Dzięki pracowitości i hartowi uzyskuje wykształcenie i zaczyna pracować jako nauczyciel w szkole powszechnej.

W roku 1932 tow. Seniow studiował w Instytucie Pedagogiki Specjalnej, po ukończeniu którego zostaje nauczycielem szkoły specjalnej. W latach następnych studiował na Wydziale nauk ekonomicznych - społecznych, w Wolnej Wszechnicy.

W okresie okupacji pracuje jako nauczyciel w wsiach w powiecie limanowskim i nowosądeckim na Podkarpaciu.

Wkrótce po wyzwoleniu wraca do Łodzi na swoje przedwojenne stanowisko nauczyciela szkoły specjalnej. W niedługim czasie zostaje jej kierownikiem. Jesienią 1945 roku pełni funkcję podinspektora miasta Łodzi. W 1947 r. pełni obowiązki naczelnika Wydziału Kuratorium O kręgu Szkolnego Łódzkiego, a w roku 1948 zostaje Kuratorem.

Tow. Seniow, na uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, został wybrany członkiem Prezydium Rady.



Tow. Eustachy Seniow



Tow. Czesław Pabisia

Czesław Pabisia pochodzi z rodziny robotniczej z Pabianic. Urodził się w 1911 roku. Po ukończeniu gimnazjum w Pabianicach w roku 1934 wyjechał do Poznania, gdzie studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego.

Przed wojną tow. Pabisia nie mógł liczyć na uzyskanie stanowiska, odpowiadającego jego zdolności i kwalifikacjom. Oweczesne władze sanacyjne niechętnie patrzyły na młodych ludzi pochodzenia robotniczego.

Do wybuchu wojny tow. Pabisia pracuje w Urzędzie Skarbowym w Środzie i w Turku.

W 1940 r., wysiedlony przez okupanta na teren t. zw. Generalnej Gubernii, pracował jako magazynier w jednym z obszarowych majątków, a później w Piotrkowie jako rymarz.

Zaraz po wyzwoleniu w 1945 roku tow. Pabisia wstępuje do Partii i początkowo pracuje jako funkcjonariusz Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w swoim rodzinnym mieście — w Pabianicach. Jesienią 1945 roku zostaje zastępcą kierownika Wydziału Apro wizacji w Zarządzie Miejskim w Pabianicach. Na stanowisku tym, w okresie powojennych trudności apro wizacyjnych, jakie przeżywał wówczas cały nasz kraj, tow. Pabisia wykazał swoją pracowitość i sumiennosc, wkrótce otrzymał nominację na wice - prezydenta Pabianic. Od maja 1948 roku do 1950 tow. Pabisia piastował godność prezydenta m. Piotrkowa.

W marcu 1950 r. tow. Pabisia został zastępcą kierownika Wydziału Administracyjno - Samorządowego w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Stanowisko to tow. Pabisia zajmował aż do chwili, gdy na uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi Rada wybrała go sekretarzem Prezydium.

TO I OTO

Ryccerze stonki ziemniaczanej

W związku ze zbrodniczą prowokacją lotników amerykańskich, którzy napewno nie z inicyjatywy osobistej, lecz na rozkaz z góry zrzucając ole "ladunki" stonki ziemniaczanej na pola Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jeden z wysokich urzędników ministerstwa handlu i zaprzeczenia przypomniał, że w roku ub. na terenie Wschodnich Niemiec SAMOLOTY KADZIECKIE za pomocą rozpylania odpowiednich środków chemicznych, przeprowadziły energiczną i skuteczną walkę z owadami-szkodnikami leśnymi, zagrażającymi roślinności.

Jak przekonujemy się, nie po raz pierwszy, samoloty mogą być używane do rolnych, wręcz odmiennych celów. Dla jednych — samolot staje się narzędziem walki z wrogimi żywiołami natury, narzędziem przyjaźnej pomocy i współpracy w walce o byt i dobrobyt. Dla drugich — samolot, nawet w czasie pokoju, to instrument niszczenia planów pracy ludzkiej w sposób najbardziej podstępny i nieczyny, instrument, który ma przyczynić się do masowego głodu i niedostatku.

Ci pierusi — to komuniści, wychowani w rewolucyjnej szkole Lenina i Stalina. Ci drudzy — to wykonawcy woli amerykańskich imperialistów i wrogów ludzkości, najmiłośnicy bez czci i sumienia, gotowi — wzamian za kilka dolarów — rzucić ze swych samolotów stonkę ziemniaczaną, zadziarnione pchły lub... bomby atomowe.

Oto przepaścista różnica, dzieląca DWA POGŁADY NA ŚWIAT, DWIE KULTURY, DWA SPOSOBY POJMOWANIA STOSUNKU DO CZŁOWIEKA I ZBIOROWOŚCI.

Stonka ziemniaczana, zrzucona przez lotników amerykańskich, na pola wschodnio-niemieckie, przejdzie na zawsze do historii, jako jeden z najmówniejszych symboli "atlantyckiej" kultury i "atlantyckiego" humanitaryzmu.

B. D.

W PZPB im. Marchlewskiego

Zapomniana przedziałnia odpadkowa

Brak opieki nad kadrami — główną przyczyną trudności

Trzeba przejść przez całe ogromne podwórze, minąć strażnicę, pozostać poza sobą cały kompleks potężnych zabudowań PZPB im. Marchlewskiego, tętniących bezustannym ruchem maszyn, żeby na uboczu znaleźć niepozorny budynek przedziałni odpadkowej. Można by śmiało zaryzykować powiedzenie, że przedziałnia ta pozostawała dotychczas tak właśnie — na uboczu, że nie zwracano na nią szczególnej uwagi, że spośród wszystkich oddziałów PZPB im. Marchlewskiego najmniej interesowano się tym właśnie oddziałem, mimo, że jest to druga co do wielkości przedziałnia odpadkowa w kraju.

Wiadomym było od kilku miesięcy, że przedziałnia odpadkowa PZPB im. Marchlewskiego wykonuje plan produkcyjny zaledwie w 86-88 proc. Lecz dopiero korespondencja nadesłała nam przez tow. Gotliba dokładnie zanalizowała sytuację tam panującą,

wskazała na przyczyny niewykonania planów. Korespondent „Głosu” wskazał na palące braki w tym oddziale: na zaniedbane szkolenie, brak opieki nad ludźmi, opieszałe przeprowadzanie remontów. Na podstawie tych wnikliwych uwag mogliśmy już bez większych trudności ustalić przyczyny, hamujące produkcję w przedziałni odpadkowej.

BRAK PRZYPEŁWU NOWYCH SIŁ

Nowy kierownik oddziału ob. Cieślowski rozkłada ręce. Brak ludzi do obsługi maszyn. Na każdej jeździe samoprzędki wózkowe stoją bezczynnie — oto głównie powód codziennego zarywania planów.

Dlaczego dopuszczono do takiego stanu? Dlaczego wcześniej kierownictwo i rada zakładowa nie były się o

dopływ nowych sił? Z rozmów z robotnikami nie trudno dowiedzieć się, że dawny kierownik przedziałni nie chciał przyjmować do pracy młodzież, że niechętnym okiem patrzył na młodych, niewykwalifikowanych robotników również salowi i niektórzy starszy, doświadczeni przędzarze.

Przedziałnia odpadkowa nie tylko, że nie była się o nowe siły, lecz idąc po linii najmniejszego oporu, czekała wyłącznie na wykwalifikowanych już fachowców. A o takich przecież w naszym kraju, przy ustawicznym, szybkim wzroście produkcji jest trudno. Jednocześnie nie potrafiono utrzymać tych fachowców, którzy pracowali tutaj lub przeszli z oddziału pierwszego. W ciągu krótkiego czasu odeszło stąd 14 śrubowników, przechodząc do innych zakładów pracy. W ubiegłym miesiącu opuścił swą maszynę śrubownik Jan Gumiński. Tak więc zamiast powiększać się, zalega przedziałnia ulega uszczupleniu. Nic więc dziwnego, że jednocześnie pogarszają się wyniki produkcji.

MŁODZIEŻ POTRZEBUJE NAUKI I OPIEKI

A jak wygląda szkolenie zawodowe tych nielicznych młodocianych, których przyjęto w ostatnim czasie? Otóż i na tym odcinku nie widać żadnych poważniejszych starań. Młodzi przędzarze lub prządki po nauce, jaką odbywają u wykwalifikowanych robotników, przechodzą do pracy na swoje maszyny i tutaj od razu kończy się opieka nad nimi. W całej bowiem przedziałni odpadkowej nie ma ani jednego instruktora.

Jedni — pilni i zdolnijsi dają sobie jakoś radę. Ot, chociażby tow. Jerzy Libich. Wszyscy nazywają go tu „Jerzykiem” i mają wiele dlań uznania, gdyż już po kilku miesiącach został śrubownikiem i przekracza swą bieżącą akordową. Lecz taki np., tow. Łuczak nie może sobie jeszcze dać rady, a ponieważ przy tym zdarza mu się i nie przyjść do pracy i odchodzić czasem od maszyny, to w żadnym sposobie bazy akordowej ze swym zespołem wykonać nie może.

Takich jak on, jest tutaj więcej i właśnie dla nich konieczny jest instruktor, który by czuwał nad nimi, wspomagał radą i wskazówką, kontrolował stale wyniki ich pracy.

Nowy kierownik oddziału powinien zwrócić na to uwagę i otwierając szeroko dostęp dla przypyły nowych, młodych sił, winien zapewnić im możliwość zdobycia zawodu i opieki.

Trzeba opieką otoczyć również i starszych robotników. Tacy śrubownicy, jak tow. Kozulak, Chmielewski i Przybylak, wykonujący około 120 proc. bazy, są naprawdę cen-

nym materiałem dla przedziałni odpadkowej. Z takich, jak oni, powinni rekrutować się instruktorzy, szkółkający nowego narybek.

NIE WIDZIANO LUDZI

Przedziałnia odpadkowa, zatrudniająca 848 pracowników produkcyjnych nie miała dotychczas ani swej partyjnej organizacji oddziałowej, ani oddziałowej rady zakładowej. 112 członków Partii nie miało swej organizacji partyjnej. Z Komitetu Fabrycznego i z Rady nie wiedzieli nawet dobrze, jakich ludzi mają w „odpadkowej”. Utrało się więc mniemanie, że tam nikogo nie można wysunąć, że nie ma kogo wybrać do szkoły partyjnej lub związkowej.

A tymczasem z chwilą, gdy obecnie organizuje się tam organizację oddziałową i oddziałową radę zakładową, okazuje się, że w przedziałni odpadkowej nie brak ludzi zdolnych, chętnych do pracy, pełnych poświęcenia i to zarówno partyjników, jak i bezpartyjnych. Np. tow. Baraniecka, bezpartyjna, gotowa jest podjąć się wszelkiej pracy społecznej. Podobnych pracowników jest tu więcej.

Nie ulega wątpliwości, że teraz, gdy przedziałnia odpadkowa będzie miała możliwość kształcić i rozwijać swój własny aktyw partyjny i związkowy, potrafi zważyć trudności, hamujące produkcję, potrafiłby się o swój własny warsztat mechaniczny, o swego rymarza, żeby długie remonty i psujące się wciąż pasy skórzane nie utrudniały produkcji.

Należy przypuszczać, że oddziałowa rada przewiduje też dotychczasowy niesłuszny rozdziałnik na obuwie i ubranie robotce. Robotnicy transportowi otrzymali bowiem tylko w 50 proc. przydział tępów, robotnicy zatrudnieni przy wilkach i szparaczach, w ogóle nie otrzymują obuwia, a śrubownicy, którzy stale przecież mają do czynienia ze smarami, otrzymują zamiast roboczych fartuchów z długimi rękawami fartuszki na „szelki”, które nie chronią ich ubrań.

Te wszystkie sprawy, drobne i duże, składały się dotychczas w sumie na trudności, z jakimi borykała się przedziałnia odpadkowa Zakładów im. Marchlewskiego.

Te wszystkie trudności z chwilą, gdy oddział ten stał się wreszcie ośrodkiem zainteresowania dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej, mogą i powinny zostać w jak najszerszym czasie usunięte.

Stanie się to zwłaszcza wtedy, gdy również w przedziałni odpadkowej wprowadzone zostaną w życie w całej rozciągłości wytyczne IV Plenum KC PZPR.

H. Sam

NASI KORESPONDENCI

Marnotrawstwo i brak higieny

Czy wie o tym wydział BHP?

Nie tak dawno odbywały się w naszych zakładach zebrania pod hasłem walki z marnotrawstwem. Mówiono dużo o systemie „O”, o konieczności oszczędzania surowca, artykułów technicznych i pomocniczych, o jak najlepszym wykorzystaniu cennej bawełny. A tymczasem na naszym oddziale to piękne hasła nie zostały, niestety, zastosowane w życiu.

Naprawdę karygodne, że dotychczas nikt na to nie zwrócił uwagi i nie zlikwidował tego marnotrawstwa. Naprawdę dziwne, że nasz wydział BHP nie zainstalował szafek dla robotników, z obojętnością przyglądając się porozwieszanym na salach produkcyjnych ubraniami i widząc, że marują się cenne surowce.

H. Wróblewska
korespondentka „Głosu” z PZPB im. Stalina.

Co na to Wydział Kulturalno-Oświatowy?

Niemal po każdej uroczystości o. fejalnej, w zakładach pracy odbywa się część artystyczna, w wykonaniu zespołów fabrycznych. To właśnie wpłynęło, że w 1949 r. powstała u nas myśl utworzenia kółka dramatycznego. Wielu pracowników zgłosiło swój udział.

Po dyskusji postanowiono przygotować „Jubileusz” Czechowa. Wielką satysfakcją dla całej załogi był fakt wystawienia na akademii fi-

stopadowej tej sztuki, którą wykonał nasz pracownik. Później graliśmy ją na wsi, do której jeździ nasza ekipa łączności. Lecz na tym kończy się praca zespołu. Ob. Bernaciak, który był naszym reżyserem, został skierowany do Zw. Zaw. Spożywców i prowadzi inne kółka dramatyczne, my zaś nie mamy reżysera. Wydział Kult.-Oświat. powiadomiony przez nas w listopadzie przysłał przysłał nam innego w zastępstwie.

W „krótkim czasie”, bo już w styczniu, przysłano nam reżyserkę, która rozpoczęła pracę od pięknych zdań o sztuce i teatrze, skrytykowała naszą małą, lecz drogą nam świetlicę, zwołala za tydzień zebranie, odnotowała jego termin w kalendarzyku i od tej pory więcej się nie pokazała. Interwieniowałam ją kilkakrotnie, a Wydział Kult.-Oświatowy przy Związku przyrzekał, że nie zapomni o nas. Jednakże już sześć miesięcy upłynęło od tego czasu i reżysera wciąż nie ma.

Fabryka na uroczystości „wypożyczają” zespoły artystyczne z innych zakładów. Może wreszcie Wydział Kult.-Oświat. przypomni sobie o nas i więcej się nami zainteresuje, przysyłając nowego reżysera.

Józef Cajdler
korespondent „Głosu” z Ł. Fab. Maszyn Jedw.

Sluchacze Technikum Włókienniczego biorą udział w ekipach łączności

Sluchacze Technikum Włókienniczego biorą udział w wyjazdach fabrycznych ekip łączności ze wsią. I tak ostatnio 19 sluchaczy szkoły

wzięło udział w pracach 19 ekip. W terenie nasi towarzysze zapoznali się z metodami pracy ekip, korzystając z doświadczeń robotników, którzy już dłuższy czas biorą udział w akcji łączności.

Między innymi odwiedziliśmy wieś Jakubowice, której mieszkańcy na kilka dni przed tym podpiśwali się pod Apelem Pokoju. Chłopi opowiadali nam o wrażeniu, jakie wywarł na nich fakt złożenia podpisu, o tym, jak to czlowiek podnosi na duchu świadomość, że jednostki łączą się w miliony, a te miliony kobiet, mężczyzn, starców i dzieci gotowe są do nieustępliwej walki o pokój.

Marian Kozłowski
korespondent „Głosu” z Technikum Włókienniczego.

„Współzawodnictwo” w Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

W Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego powstał Zakładowy Komitet Współzawodnictwa. Niewiele jednak pozytywnego można o pracy tego Komitetu powiedzieć. Nie ma on nawet przewodniczącego, a płynne kryteria regulaminu uniemożliwiają obiektywną ocenę pracy współzawodniczących.

Ostatnio dla usprawnienia pracy Komitetu zostały zwolone dwa zebrania. Niestety, na skutek nieprzebieżności przedstawicieli Rady Głównej Współzawodnictwa, zebrania te nie doszły do skutku. Zły styl pracy Komitetu nasu-

I. Wojtyński
korespondent „Głosu” z CHPS.

Wielki rewolucjonista i budowniczy państwa socjalistycznego



W czwartą rocznicę śmierci Michała Kalinina

trznego partii w charakterze członka. W czasie pierwszej wojny światowej i rewolucji lutowej Michal Kalinin głosił wysunięte przez Lenina hasła rewolucyjne, wysoko kierzył bolszewicki sztandar internacjonalizmu proletariackiego, występuje przeciwko socjal - szowinizmowi, mobilizując klasę robotniczą do walki przeciwko samowładztwu.

Pod kierownictwem Lenina i Stalina Michal Kalinin uczestniczył aktywnie w przygotowaniu i przeprowadzeniu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, a po jej zwycięstwie stał się jednym z najwybitniejszych budowniczych i kierowników młodego państwa radzieckiego.

30 marca 1919 roku na wniosek Lenina następuje wybór Kalinina na stanowisko przewodniczącego Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad. Michal Kalinin stał na czele państwa socjalistycznego.

W grudniu 1922 roku odbył się pierwszy Wszechzwiązkowy Zjazd Rad, który proklamował powstanie ZSRR. Zjazd wysunął Michała Kalinina na stanowisko przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR. W styczniu 1928 roku pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR wybiera Michała Kalinina na stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Przez 27 lat Michal Kalinin pisał o powołaniu i ofiarności stanowisko kierownika najwyższego organu państwa radzieckiego, poświęcając wszystkie siły dla dobra ojczyzny socjalistycznej, pracując nad umocnieniem sojuszu między robotnikami, chłopami i inteligencją, nad zacieśnieniem więzów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego.

Przez całe swe życie Michal Kalinin był wiernym uczniem i towarzyszem broni, współpracownikiem i przyjacielem Lenina i Stalina, Michal Kalinin walczył bezustannie i niezmordowanie przeciwko wrogom partii i narodu, walczył o triumf leninizmu. Należał on do kierowniczego trzonu partii bolszewickiej, na którego czele po śmierci Lenina stał walczył kontynuator dzieła Lenina, Józef Stalin. Począwszy od XIV Zjazdu partii (grudzień 1925 roku) Michal Kalinin jest członkiem Biura Politycznego KC WKP(b).

Michal Kalinin bezustannie i nieustraszenie pracował nad sobą, był jednym z najbardziej wykształconych ludzi naszych czasów, wybitnie utalentowanym propagatorem idei marksizmu - leninizmu, zdolnym po blicy, płomiennym agitatorom. W okresie pokojowego budownictwa Michal Kalinin rozwijał nieustraszoną i owocną działalność w celu wzmocnienia potęgi radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, kroczył w pierwszych szeregach bojowników o uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa, o socjalistyczną przebudowę wszystkich dziedzin życia społeczeństwa radzieckiego.

Siedząc w łóżku Michała Kalinina z ludem. W czasie swych licznych podróży odwiedził on wszystkie niemal zakątki niezmiernego kraju radzieckiego. Miliony ludzi radzieckich widziały go w miastach, wsiach, aulach, kizylakach. W jego gabinecie w Moskwie można było codziennie spotkać robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji. Wszystkie naro-

dy ZSRR uważały Kalinina za swego serdecznego przyjaciela, wielkiego nauczyciela, mądrego kierownika.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej Kalinin, mimo choroby, pracował ofiarnie na stanowisku kierownika państwa radzieckiego, poświęcając wszystkie swe siły sprawie organizacji zwycięstwa nad niemieckimi i japońskimi napastnikami.

Płomiennie wystąpienia Kalinina na łamach prasy i przez radio, przemówienia do mas pracujących Moskwy, Leningradu, Kujbyszewa, Gorkiego, Jarosława i Baku, rozmowy z żołnierzami frontowymi wpały w serca ludzi radzieckich niezłomną wiarę w zwycięstwo nad wrogiem.

Pod kierownictwem genialnego stratega i wielkiego wodza, Józefa Stalina, naród radziecki odniósł wspaniałe zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej.

Dnia 24 czerwca 1945 roku na trybunie Mauzoleum Lenina, w czasie deflady zwycięstwa, u boku wielkiego wodza komunizmu, Józefa Stalina, stał jego wierny towarzysz broni, Michal Kalinin. Obydwał z uczuciem dumy i radości witali okrytą chwałą Armię Radziecką. Całe życie i działalność Michała

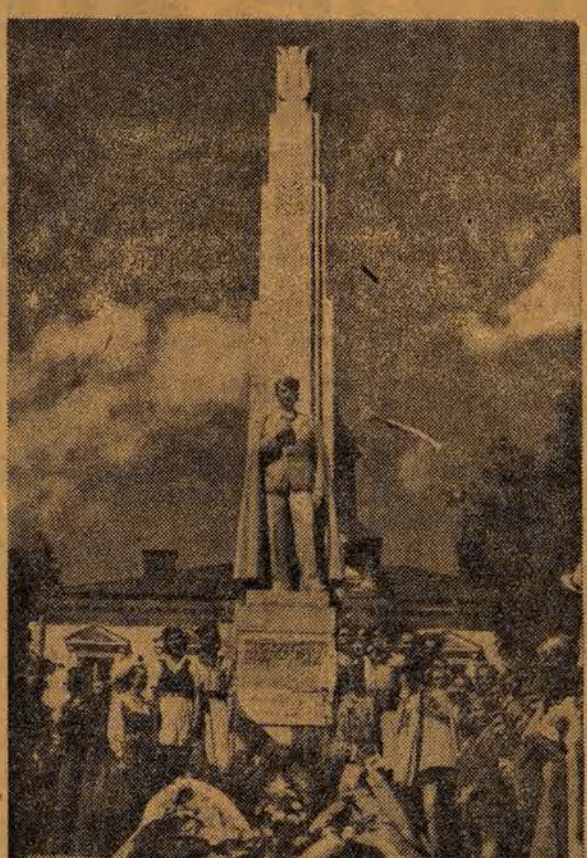
Kalinina stanowi wspaniały wzór bohaterskiego przyjacielu, wielkiego patriotu, Michal Kalinin wzbudzał w sercach ludzi radzieckich uczucie dumy narodowej, świadomość wielkiej roli pierwszego kraju socjalizmu w rozwoju ludzkości na drodze postępu.

Michal Kalinin głosił, że kardynalnym zadaniem naszej epoki w służbie postępu jest umocnienie socjalizmu i budowanie komunizmu. Całe swe burzliwe, bohaterskie życie poświęcił temu szlachetnemu zadaniu.

„Żyjemy — mówił Kalinin — w wielkiej epoce, kiedy rozpada się w gruzy stary ustroj kapitalistyczny, a na gruzach tych powstaje nowy ustroj komunistyczny”.

Niestrudzona walka, jaką toczył Kalinin o wolność i szczęście mas pracujących, zjednała mu powszechną miłość w kraju radzieckim oraz głęboki szacunek całej przodującej ludzkości. Naród radziecki czci pamięć swego wielkiego syna, okrytego chwałą rewolucjonisty, wiernego towarzysza broni Lenina i Stalina, mądrego nauczyciela, płomiennego patriotu, nieugiętego bojownika o sprawę komunizmu.

Pomnik Władysława Orkana



W dniu Święta Ludowego został odsłonięty w Nowym Targu na Podhalu pomnik Władysława Orkana. Foto AR Zdzisław Wdowiński

Cztery lata temu, dnia 3 czerwca 1946 roku, zmarł MICHAŁ KALININ, wielki rewolucjonista, wierny towarzysz broni Lenina i Stalina, jeden z najaktywniejszych budowniczych i najwybitniejszych przywódców partii bolszewickiej oraz kierowników państwa radzieckiego.

Całe swe życie poświęcił Kalinin walce o sprawę mas pracujących, o zwycięstwo komunizmu. W swej działalności przeżył on chlubną drogę, poczynając od robotnika — rewolucjonisty, a kończąc na stanowisku kierownika najwyższego organu państwowego pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

MICHAŁ KALININ urodził się 20 listopada 1875 roku w gubernii twerskiej (obecnie obwód kalininowski) w rodzinie chłopca. Po ukończeniu szkoły elementarnej w 1889 roku wyjeżdża do Petersburga w poszukiwaniu zarobku. Pracuje w szeregu fabryk, początkowo jako uczeń, następnie jako tokarz — metalowiec. Jednocześnie uczęszcza do szkoły wieczorowej i całe noce spędza nad książką.

Już w tym okresie Kalinin bierze udział w pracy nielegalnych robotniczych kółek rewolucyjnych, studuje literaturę marksistowską, staje się aktywnym członkiem założonego przez Lenina „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”.

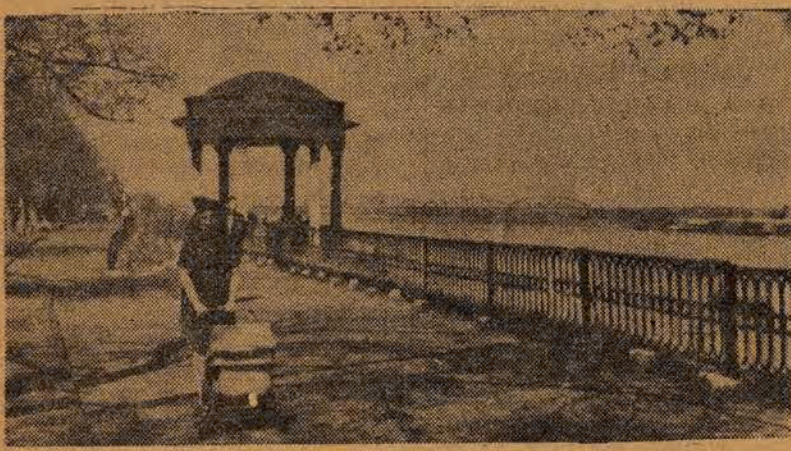
W roku 1889 Kalinin zostaje aresztowany i po 10 miesiącach więzienia zesłany na Kaukaz. W Tyflisie spotyka się z Józefem Stalinem, z którym współpracuje przy tworzeniu organizacji socjal - demokratycznych.

Kalinin jest stale prześladowany przez satrapów carskich. W okresie od roku 1889 do 1916 aresztowano go 14 razy, wracano do więzienia, karano zesłaniem. Mimo to, kroczy on nieugięte ciernistą i chlubną drogą zawodowego rewolucjonisty.

W okresie pierwszej rewolucji rosyjskiej 1905 roku, a następnie — reakcji stołypinowskiej, Kalinin występuje jako wierny współbojownik Lenina i Stalina, walcząc nieugięte przeciwko caratowi.

W okresie nowego wzrostu fali rewolucyjnej, Kalinin rozwija wielostronną działalność partyjną na terenie kas chorych i związków za wodowych; uczestniczy w kampanii wyborczej do IV Dumy Państwowej; pomaga w stworzeniu gazety „Prawda”.

Praska konferencja SDPRR (styczeń 1912) wybiera Michała Kalinina na kandydata do Komitetu Centralnego oraz do Biura rosyjskiego KC, na czele którego stoi Józef Stalin. Jesienią 1913 roku, na naradzie KC SDPRR (b) z działaczami partyjnymi w Ponoronie, dokooptowano Michała Kalinina do Komitetu Cen-



Bulwar nad rzeką w Jarosławiu. Foto SIB

Na wysokim, stromym brzegu Wołgi leży jedno z najstarszych miast rosyjskich — Jarosław. Założone w r. 1024 przez władcę Rusi — Jarosława Mądrego, miasto to zachowało po dziś dzień wiele historycznych pamiątek, świadczących o chlubnej przeszłości na rodu rosyjskiego.

W pobliżu potężnych gmachów kombinatu włókienniczego „Czerwony Perokop” wznosi się niewielki pagórek, noszący starodawną nazwę „Góry Tugowej”. Z tego pagórka mieszkańcy Jarosława odwierali w XIII w. zaciełe ataki

hord mongolskiego chana. Bataja. Po przeprowadzeniu się przez dopływ Wołgi — Korostil, trafiamy do centrum miasta, pod mury starożytnego klasztoru Spasskiego. Tu, w r. 1795, odnaleziono jedyny zachowany egzemplarz „Słowa o pułku Igora” — pomnikowego poematu staroruskiej literatury.

Jarosław słynie jednak nie tylko ze swych zabytków. Znani są w całym kraju i cieszą się powszechnym szacunkiem jego ludzie: majstrowie fabryczni, nowatorzy produkcji, pracownicy nauki, kultury i sztuki; wvroby ta-

W trosce o wzrost aktywności wiejskiego

Na marginesie narady aktywności partyjnego w Skierniewicach

Sprawa kadr. — to sprawa wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich członków Partii. Realizując wytyczne IV Plenum KC PZPR, wszyscy członkowie Partii muszą zrozumieć ich istotny sens. Trzeba zrozumieć, że walka o kadrę, o wychowanie i przygotowanie rezerwy kadr dla aparatu partyjnego, przemysłowego, rolnictwa i t. p., to walka o realizację Planu 6-letniego, to walka o przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce.

Wyszukiwanie tysięcy ludzi zdolnych, uczynnych i związanych z nami klasowo, wychowanie ich, szkolenie i wysuwanie ich na poszczególne odcinki pracy według ich zdolności i kwalifikacji, a po wysunięciu dalsze podnoszenie ich poziomu politycznego i kwalifikacji za wodowych, jest zadaniem, stojącym przed wszystkimi organizacjami partyjnymi.

Trzeba przy tym pamiętać, że sprawa kadr — to zadanie nie tylko na dziś i jutro, to zadanie na całe lata. Zadanie to, obok wielu innych, stojących przed organizacjami partyjnymi, musi być obcowane i realizowane każdego dnia.

Czy wszyscy członkowie naszej Partii tak rozumieli to zagadnienie?

Na odprawie skierniewickiego aktywności

Na odprawie skierniewickiego aktywności partyjnego, poświęconej omówieniu i sposobom realizacji wytycznych IV Plenum KC PZPR, mimo, że sekretarz KW tow. Kubicki w swym referacie omówił dokładnie i obszernie zagadnienie polityki kadr i zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi — to zagadnienie kadr nie znalazło odpowiedniego odzwierciedlenia w dyskusji.

Czy świadczy to o tym, że towarzysze z powiatu skierniewickiego nie doceniają znaczenia problemu kadr. Przyczyną tego niepokojącego zjawiska należy doszukiwać się raczej gdzie indziej. Zagadnienie to jest im po prostu jeszcze za mało znane, a często niezrozumiałe. Świadczy to o tym, że towarzysze przed odprawą aktywności, nie zapoznali się z tekstem referatu tow. Bieruta i nie

przyswoili sobie materiałów, publikowanych w prasie partyjnej w związku z IV Plenum.

I to właśnie sprawiło, że na odprawie aktywności skierniewickiego poruszono szereg zagadnień ważnych i istotnych, o których winno się mówić, lecz mimo to w bardzo małym stopniu omawiano sprawę zasadniczą: jak skierniewicka organizacja partyjna ma zrealizować wytyczne IV Plenum KC PZPR na swym terenie.

Wieś także czeka na kadrę

Druga przyczyną niewłaściwego przebiegu dyskusji, to zbyt niezaangażowanie wokół zagadnień swego podwórka. Towarzysze z powiatu skierniewickiego szczególnie ze wsi, sądzą, że sprawa kadr nie jest sprawą pałacą, bo przecież wszystkie stanowiska, np. w gminnej spółdzielni są obsadzone, a jeżeli które z nich zostanie zwolnione, rzekomo czeka na nie nawet kilku odpowiednich kandydatów. Kadry nam są potrzebne, powiedział np. tow. Kopeć w dyskusji, tylko w przemyśle, górnictwie, hutnictwie i t. p.

Ale przecież nie mniej potrzebne są nam kadry w rolnictwie. Wieś na swa kroczy do socjalizmu. Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne, ośrodki maszynowe państwowe i spółdzielcze, powstają liczne ośrodki kulturalno - oświatowe na wsi, buduje się szkoły, żłobki i przedszkola. W Planie 6-letnim nastąpi potężna rewolucja w naszej dotychczas jeszcze zacofanej gospodarce rolnej dzięki zmechanizowaniu uprawy ziemi i podniesieniu wydajności przez stosowanie właściwego płodozmiaru i nawożenia.

Czy nie najwyższy już czas pomyśleć o przygotowaniu ogromnej kadry agronomów, instruktorów rolnych, mechaników, traktorzystów, rachmistrzów dla spółdzielni produkcyjnych, kierowników świetlic, nauczycieli, a przede wszystkim pracowników aparatu partyjnego?

Również szybko rozbudowujący się w Polsce Ludowej przemysł wymaga tysięcy nowych fachowców, których poważny odsetek musi dać wieś. Wiemy natomiast, że stosun-

kowo mały jeszcze odsetek dzieci robotników rolnych oraz chłopów mało i średniorolnych uczy się w szkołach zawodowych, w szkołach ogólnokształcących i na wyższych uczelniach. O tym niestety towarzysze w dyskusji zapomnieli.

Ważny aparat gminnych spółdzielni. Mimo, że etaty są obsadzone i mimo iż rzekomo na każdy zwolniony etat czeka kilku kandydatów, to jednak i tutaj w gruncie rzeczy dotychczas dają się nam we znaki brak kadr.

Tow. Greda i tow. Lewandowski mówiąc o złej pracy gminnych spółdzielni, słusznie stwierdzili, że niektóre z nich swymi niewłaściwymi postępowaniami, zraziły chłopów do spółdzielczości.

I mimo to — nie próbowano znaleźć środków zaradczych, aby zio usunąć — przez odpowiednie wychowanie i dobór kadr spółdzielczości.

Troska o kadrę partyjną

Przebieg dyskusji wykazał, że przede wszystkim należy przygotować kadrę partyjną, która potrafią wychowywać oddziaływać zarówno na członków partii jak i na bezpartyjnych, a tym samym realizować wytyczne IV Plenum KC PZPR.

Za przykład można wziąć nawet wspomnianych już towarzyszy Gredę i Lewandowskiego. Bezgranicznie oddani Partii, młodzi, energiczni i pełni entuzjazmu w pracy, nie doceniają jednak możliwości jakie daje praca wychowawcza, uważając, że wszystkich za wszystkie przewinieństwa należy karać i to surowo karać, nie wnikając zupełnie w źródła tych przewinień.

Tow. Greda powiedział m. in. w dyskusji: „Wszystkich towarzyszy, którzy nie przychodzą na szkolenie partyjne, trzeba surowo ukarać”.

Miasto nad Wołgą

brzyk jarosławskich zdobyły sobie w ZSRR zasłużoną sławę.

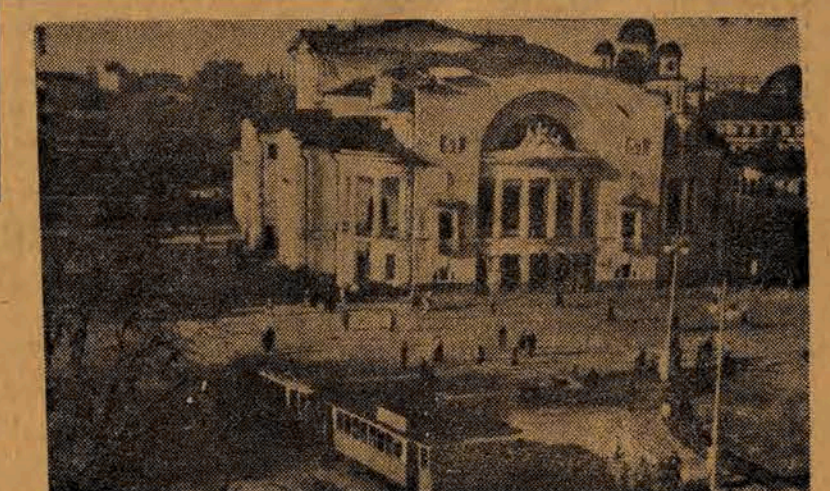
W kopalniach Zagłębia Donieckiego pracują potężne kombajny węglowe — cudowne maszyny, które jednocześnie podciągają warstwę węgla, rozłupują go na drobniejsze kawałki i odrzucają na transporter. Niemniejszy podziw, niż kombajny wywołuje cienka, elastyczna taśma transportera, wystrzykująca olbrzymie obciążenie. Jarosławski! — z uśmiechem powiada maszynista kombajnu, wskazując taśmę.

W ZSRR znane są powszechnie, zarówno jarosławskie silniki o napędzie elektrycznym, jak doskonałe śmigłowce damskie, konserwy rybne i obrabiarki, tkaniny lniane, meble i lakier, obuwie skórzane i wyroby azbestowe. Przed 17 laty dokonano słynnego prze-

jazdu samochodami przez pustynię Kara-Kum; wszystkie samochody zaopatrzone były w opony z wołzańskich kauczuku, wyprodukowane w Jarosławskiej Fabryce Opon.

W sierpniu 1949 r., podczas gdy w Moskwie odbywała się Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju, załoga odznaczona Orderem Lenina Fabryki Opon Samochodowych zameldowała o wykonaniu planu pięcioletniego w ciągu 3 lat i 8 miesięcy. Wiele przedsięwzięć Jarosława zakończyło wykonanie planu 5-letniego na dzień 21 grudnia 1949 r. — dzień 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Aleksy Bykow, przewodniczący Miejskiej Rady Delegatów, opowiada: „Mamy doskonały teatr. o nai-



Gmach teatru dramatycznego im. Wołkowa w Jarosławiu. Foto SIB

starszych w Rosji tradycjach. W roku bieżącym teatr nasz będzie obchodził 200-lecie swego istnienia. W roku ubiegłym powstał teatr komedii muzycznej. Jarosław ma pięć kin i 28 klubów. W pięciu wyższych zakładach naukowych, 66 szkołach siedmio- i dziesięciolletnich, w 18 szkołach rzemieślniczych i przysposobienia zawodowego uczy się dziesiątki tysięcy osób.

Jarosław posiada 80 bogato wyposażonych bibliotek; same tylko biblioteki związków zawodowych liczą ponad 600 tys. tomów. Jaros-

ławski oddział Wszechzwiązkowego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Nauki stworzył 24 stałe lektornie. W ciągu ostatnich 4 lat obwodowe wydawnictwo państwowe wydało ponad 300 pozycji książkowych w łącznym nakładzie 2,5 miliona egzemplarzy. Owocnie pracuje miejski oddział Związku Pisarzy Radzieckich, zrzeszający liczną grupę pisarzy i poetów”.

Pełnia życia żyje dziś starodawny gród nadwożański, ważny ośrodek przemysłowy i kulturalny RSFR.

Kronika Piotrkowa

II Miejska Konferencja ZMP obradowała w Piotrkowie



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie —
ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „BALTYK” wyświetla film produkcji czeskiej p. t. „Dziś w pół do jedenastej” — godz. 16,30, 18,30, 20,30. W niedzielę i święta dodatkowy seans o godz. 14,30 i poranek o godz. 10,30.

Kino „POLONIA” wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „LEGITYMACJA PARTYZNA” — godz. 16, 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 14 i poranek o godz. 10,30.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3-Maja Nr 4, tel. 15 81.
Interesantów przyjmuje się od
godz. 16 do 18.

W dniu 29 maja br. obradowała w auli Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Piotrkowie — II Miejska Konferencja Związku Młodzieży Polskiej, która poza podsumowaniem całorocznej działalności Piotrkowskiej Organizacji ZMP-owskiej miała również na celu wybór nowych, miejskich władz tej Organizacji.

Po zagajeniu i po wyborze na przewodniczącą Konferencji kol. Pietrasika powołano do prezydium: delegata Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Kielana, II sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR tow. Sobiecharta, opiekuna ZMP w Piotrkowie — tow. Szumilgaję, komendanta Miejskiego SP — kol. Tadeusza Jasnośa. Następnie w prezydium miejskiej zarządcy ZMP, Zarządu Powiatowego ZMP i młodzieży przewodniczącej pracy z piotrkowskich zakładów przemysłowych.

W imieniu KM PZPR konferencję ZMP-owską powitał II sekretarz tow. Marian Sobiechart, życząc delegatom owocnych obrad i właściwego doboru ludzi do nowego Zarządu Miejskiego. Wśród burzy oklasków na salę wkroczyły delegacje młodzieży wiejskiej z gminy Bogusławice, delegacja ZHP oraz przedstawiciele kol. robotniczych i szkolnych, wręczając prezydium Konferencji listy otwarte i kwiaty.

Z kolei przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP — Stanisław Szwalicki przystąpił do złożenia sprawozdania z działalności piotrkowskiej Organizacji ZMP za ubiegły rok. Sprawozdanie to było krytycznym i samokrytycznym podsumowaniem osiągnięć i wyka-

zaniem braków w okresie sprawozdawczym.

Mamy poważne osiągnięcia. Wielką popularność zdobył sobie na naszym terenie Związek Młodzieży Polskiej. Wzrosła także znacznie liczba jego członków. O ile 1 czerwca ub.r. piotrkowska organizacja ZMP-owska liczyła 3532 członków, to na dzień 15 maja br. liczba ta wzrosła do 4101 członków. Wynika więc z tego, że organizacja ZMP skupia w Piotrkowie około 50 procent młodzieży.

Dowodem wielkiej popularności jaką zdobył sobie w naszym mieście ZMP są masowe imprezy, w jakich organizacja brała żywy udział. Dowodem wzrostu aury ZMP, przodującej organizacji młodzieży polskiej, jest po ważna i mająca uznanie wśród młodzieży kampania festiwalowa SKMD, w czasie której podejmowano w Piotrkowie przedstawicieli walczącej młodzieży Vietna-

mu. Około 5000 młodzieży robotniczej i szkolnej brało udział w wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 70-lecia urodzin Gen. Kłosa Stalina. 55 proc. z tej liczby przypada na członków ZMP. Młodzież niezorganizowana chętnie skupia się wokół sztabów ZMP-owskich. O ile w dniu 1 Maja ub. r. w uroczystościach Święta Pracy brało udział 5000 młodzieży, to w tegorocznym obchodzie 1 Majowym uczestniczyło ponad 6.000 chłopców i dziewcząt.

Ale na tym nie kończy się udział piotrkowskiej organizacji młodzieży w masowych imprezach. Ekipy młodzieżowe wzięły szeroki udział w Świecie Ludowym, w obchodzie Tygodnia Oświaty, Książki i Pracy. Ostatnio 60 członków ZMP brało aktywny udział w „trójkach” zbierających podpisy pod Apelem Sztokholmskim. Do osiągnięć w pracy ZMP zaliczyć również należy zorganizowanie kursu dla analfabetów w piotrkowskiej Elektrowni, oraz fakt indywidualnego nauczania analfabetów przez 16 członków ZMP. Trzeba pamiętać również o tym, że piotrkowska Miejska Organizacja ZMP zebrała i przekazała na budowę Centralnego Do mu Młodzieży w Warszawie sumę 80.967 zł oraz zwerbowała 116 prenumeratorów dla Tygodniowej Biblioteki Obiegowej. Do sukcesów należy niewątpliwie objęcie blisko 2000 członków samopomocą koleżeńską w nauce i zorganizowanie 2168 prenumeratorów „Sztandaru Młodych”.

Odcinek robotniczy. Najwięcej uwagi w swym referacie sprawozdawczym poświęcił kol. Szwalicki młodzieżowemu odcinkowi robotniczemu, jako odcinkowi, który skupia najbardziej rewolucyjny i zdrowy element, element młodzieży zahartowanej w codziennej pracy i walce o lepszą i większą produkcję.

Dokonywując analizy odcinka robotniczego rozpoczniemy ją od młodzieżowych бригад produkcyjnych, które po wprowadzeniu współzawodnictwa zespołowego w zakładach pracy były organizowane przez ZMP na bardzo szeroka skalę. Młodzieżowe бригады produkcyjne w Piotrkowie wyrabiają przeciętnie 108 do 134 proc. swych norm. Biorą one przy tym czynny udział w długofalowym współzawodnictwie pracy. Nie można jednak powiedzieć, aby wszystkie бригады osiągały doskonałe rezultaty. Do takich właśnie, które opuściły się ostatnio w swej pracy należą бригады z huty „Hortensja”. Naturalnie, że winę za ten stan rzeczy ponosi w pierwszym rzędzie Zarząd Miejski ZMP, który nie potrafił skutecznie interweniować w sprawie utrzymania na należytym poziomie poszczególnych młodzieżowych бригад ZMP-owskich.

Zobowiązania produkcyjne podejmowane na dzień 1 Maja przez młodzież tych czy innych zakładów, tej czy innej fabryki były wyrazem zrozumienia przez ZMP sensu Święta Pracy. Obiektywnie jednak stwierdzić należy, że i na tym odcinku Zarząd Miejski ZMP popełnił szereg błędów polegających na tym, że nie potrafiono objąć kontrolą realizacji podjętych zobowiązań.

Młodzieżowi przewodnicy i racjonalizatorzy. Posiadamy na terenie Piotrkowa wielu wybitnych młodzieżowych przewodników pracy, którzy są jednocześnie dobrymi ZMP-owcami. Do takich zaliczamy np.: kol. PIETRASIKA z huty „Kara”, który dzięki wydajnej pracy na stanowisku pomocnika hutnika i dzięki aktywnej postawie w organizacji awansował ostatnio na majstra hutniczego. Wymienić tu należy również kol. WOJTYNIA z huty „Hortensja”, który będąc pomocnikiem hutnika wyrabiał 168 proc. normy a ostanio awansował również na majstra. Przewodniczący jest także kol. BRZOŹKOWNA z huty „Peniks” i kol. BETNEROWICZ, który awansował na kierownika

transportu w PZPB. Wymienić tu jeszcze trzeba przewodnika z huty „Hortensja” kol. KOLASINSKIEGO — obecnego kierownika kontroli. Następnie kol. STEFAN SKIEGO z fabryki Oku Budowlanych im. Waryńskiego, który pełni ostatnio funkcję kierownika rachuby.

Systematycznemu podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych, ze spójnej pracy, umiejętnościom zawodowym i nowemu stosunkowi do pracy koledzy ci zawdzięczają w znacznym stopniu osiągnięte wyniki. Mamy również w naszym mieście młodych racjonalizatorów do których m.in. zaliczyć trzeba — kol. kol. Stolarczyka i Zielonkę z Zakładów Drzewnych. Ci młodzi racjonalizatorzy jednakże nie spotkali się z właściwą opieką, ani ze strony własnego koła ZMP, ZM ZMP, ani też Podstawowej Organizacji Partyjnej i dyrekcji tych zakładów. Dowodem tego braku zainteresowania młodzieżowymi racjonalizatorami jest chociażby fakt nie wypłacenia im do dnia dzisiejszego premii racjonalizatorskiej.

Są i inne braki. Mimo, że do- kładnie omówiono na konferencji miejskiej zagadnienie życia młodzieży robotniczej w Piotrkowie, ani słowem jednak nie wspomniano o pracy młodzieżowych radców w fabrycznych radach zakładowych. A wielka szkoda, że tak właśnie się stało. Wiemy przecież, iż radcy stoją na straży słusznych interesów robotniczej młodzieży niezorganizowanej. Radcy młodzieżowi mają dbać o właściwy stosunek majstrów i kierowników do młodzieży, strzegą jej praw, zagwarantowanych przez ustawodawstwo Państwa Ludowego. Czyż więc to zagadnienie obchodzące żywo młodzież robotniczą naszego miasta nie powinno znaleźć oddźwięku na II Konferencji Miejskiej ZMP?

Oprócz tych niedociągnięć były i są również i inne braki, które w niedostatecznie mocny sposób wypłynęły na konferencji. Walka o awans społeczny młodzieży jest jak wszystkim wiadomo jednym z czołowych zadań i zadań stojących przed Związkiem Młodzieży Polskiej. Wprawdzie, analizując ten odcinek widzi się pewien postęp w stosunku do lat ubiegłych, nie mniej jednak wysła- nie 11 członków na uniwersytecki kurs przygotowawczy i 15 członków na szkoły oficerskie — to stanowczo za mało jak na Piotrkowie — miasto robotnicze. Nie zwrócono przy tym dotychczas dostatecznej uwagi na odpowiedni dobór kandydatów, wysyłanych na takie, czy inne kursy. Dowodem braku czujności jest chociażby usunięcie z Wojewódzkiej Szkoły Organizacyjnej słuchaczy — piotrkowian wysyłanych tam przez Zarząd Miejski ZMP. Zagadnienie czujności i związane z nim najściślej zagadnienie kadr — to jedne z najpoważniejszych — obok szkolenia zadań — jakie stać będą przed naszymi władzami ZMP w Piotrkowie.

Henryk Mąka

Drużyny ZHP Piotrkowa i powiatu przygotowały się do obchodu Dnia Dziecka

Wszystkie drużyny Związku Harcerstwa Polskiego z terenu miasta i powiatu piotrkowskiego od kilku już tygodni przygotowują się do uroczystości związanych z obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka. W ramach prac poszczególnych drużyn i harcerskich wykonano na cześć tego święta wiele cennych zobowiązań, co jest dowodem wysokiego uświadomienia członków tej organizacji. W dniu wczorajszym harcerze piotrkowscy złożyli uroczyste nowe przyrzeczenie, przyjęli nowe prawo harcerskie i otrzymali nowe odznaki organizacyjne.

W pracach przygotowawczych do obchodu wczorajszego święta, harcerstwo piotrkowskie powiazało się z innymi organizacjami, a w szczególności ze Związkiem Młodzieży Polskiej i z nauczycielstwem, które mu zlecało opiekę nad drużynami. Trzeba stwierdzić, że nauczycielstwo szkół podstawowych zarówno w terenie Piotrkowa jak i z terenu powiatu położyło wiele wysiłków w tym kierunku, aby drużyny harcerskie były odpowiednio przygotowane do uroczystego Dnia Dziecka, który wczorajszym obchodem wypadł w Piotrkowie imponująco. (H)

Radomsko i powiat radomszczański w Międzynarodowym Dniu Święta Dziecka

Jeszcze w połowie ub. miesiąca w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Dziecka, który obchodzony będzie 4.VI, zorganizowany został w Radomsku Powiatowy Komitet Obchodu Dnia Dziecka, w skład którego weszli przedstawiciele Powiatowej Rady Narodowej, Ligi Kobiet, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Inspektoratu Szkolnego oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych. Przewodniczącą Komitetu wybrana została przedstawiela Ligi Kobiet, ob. Tomczakowa.

Zaraz w pierwszych dniach wyłonione zostały spośród członków Komitetu poszczególne sekcje; a więc organizacyjna i dekoracyjno-imprezowa, których zadaniem było poczynienie przygotowań w związku z obchodem Dnia Dziecka. Jednym z zasadniczych zadań Komitetu było przeprowadzenie wśród młodzieży na szeroką skalę zakrojonej akcji uświadamiającej na temat zagadnień, którymi żyje obecnie klasa pracująca wszystkich krajów, a mianowicie — wzmocnionej walki o pokój. Na leżało przy pomocy dostosowanych do mentalności i poziomu dzieci przemówień, przedstawień krzywdę i niedolę dzieci robotniczych w krajach kapitalistycznych oraz pokazać troskliwą opiekę, jaką otoczone są dzieci w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Te tematy należało rozpracować wśród dzieci ci zamieszkałych w mieście i w powiecie radomszczańskim.

W związku z powyższym już w kilka dni po zorganizowaniu się Komitetu Powiatowego na terenie wszystkich gmin radomszczańskich, przystąpiono do organizowania komitetów gminnych, które winny zarówno przeprowadzić akcję uświadamiającą wśród dzieci, jak również poczynić odpowiednie przygotowania organizacyjne. Stwierdzić należy, że z zadań tych komitetów gminnych nie wywiązały się należycie, a to przede wszystkim dlatego, że nie zostały należycie poinstruowane przez członków Komitetu Powiatowego. Związek Samopomocy Chłopskiej, który miał dostarczyć dla prelegentów środków lokomocji, nie wywiązał się ze swych zadań. Rozesłane zostały wprawdzie do wszystkich punktów instrukcje, te jednak nie spełniły zadania, tak, jak gdyby w teren wyjechali sami prelegenci, którzy by mogli przygotowaniami odpowiednio pokierować.

Również strona finansowa Komitetu Obchodu nie przedstawia

się najlepiej. W pierwszym okresie Komitet miał bardzo szerokie plany i projektował rozprawdanie nie wśród dzieci szeregu cennych podarków, w postaci paczek ubranicowych czy też żywnościowych, pomocy naukowych i sprzętu sportowego. Niewiadomo jednak w jakim stopniu plany te zostaną zrealizowane, ponieważ, jak dotąd, wpływy finansowe na akcję podarkową są dość niskie. Niemniej jednak spodziewane jest, że choć w skromniejszym zakresie, każde dziecko jednak w dniu tym podarek otrzyma.

Obecnie wszystkie sekcje gorąco przygotowują się do obchodu Dnia Dziecka. Pomagają im w

tym dziełnie ZMP-owcy, którzy wspólnie z kierownictwem Związku Harcerzy Polskich przygotowują program akademii i występów. Również Liga Kobiet, rady narodowe, jak również organizacje partyjne, robią po swojej linii wszystko co mogą, aby Dzień ten uświetnić.

Program obchodu Dnia Dziecka przedstawia się następująco. Już po południu od wczoraj, tj. od 1 do 4 czerwca br. trwają i trwać będą liczne zabawy dla dzieci, połączona z podwieczorkiem. Właściwie uroczystości odbędą się w dniu 4 czerwca, a więc w niedzielę. Centralna uroczystość odbędzie się w Radomsku o godz. 9 ra-

no. Po południu odbędą się sze reg imprez, a między innymi wy- cieczki poza miasto. W godzinach popołudniowych ZHP organizuje dla dzieci szereg imprez sporto- wych i artystycznych, połączonych z ogniskiem na boisku „Metalurgii”. We wszystkich szkołach w dniu tym odbędą się różne im- prezy, na których dzieciom wrę- czone będą podarki.

Zaznaczyć należy, że w uroczystościach związanych z Międzynarodowym Dniem Dziecka weźmie również udział kierownictwo kina, które już począwszy od 30 ma- ja do 4 czerwca urządza specjalne seanse dla młodzieży, na które wstęp wynosi tylko 30 zł. Miejsco wy radiowe też zobowiązał się w dniach tych dać szereg pogada- nek dla dzieci. Kierownictwo przedszkola Nr 2 w Radomsku projektuje zaś urządzić wycieczkę dzieci do przedszkola w Strzałko- wie i tam urządzić wspólną uroczystość. Pożądanym było by, aby i inne przedszkola i organizacje młodzieżowe również w programach swych uwzględniły wyjazdy do dzieci wiejskich.

Czytelnicy niszq:

Szoferów PKS-u obowiązuje uprzejmość

Przed kilkoma dniami delegowa- na została służbowo, jako pracownica Inspektoratu Szkolnego w Radomsku, do Zamościa, celem wizytacji tamtejszego kursu początkowej nauki czytania i pisanja. Ponieważ kursy w Zamościu prowadzone są w godzinach wieczorowych, postanowiłam pojechać autobusem, który odjeżdża z Radomska o godz. 17. Wszystko było by w porządku, gdy by nie pewne „ale”.

Mianowicie, gdy wchodziłam do autobusu, zastąpił mi drogę szofer autobusu, pytając — „dokąd to pani i co pani chce?” Grzeźnie odowiedziałam, że chcę jechać do Zamościa. Szofer odpowiedział mi wówczas, że w autobusie nie ma miejsca, chociaż widziałam, że są jeszcze miejsca wolne. Stwierdziłam to, zaznaczając, że nie jadę w sprawkę prywatnych, tylko służbowo. Szofer zapytał wówczas o delegację. Na wiadomość, że jest to delegacja z Inspektoratu oświaty, że on uznaje tylko delegacje z Ministerstwa.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. tow. Konieczny i Obrata z Piotrkowskich Zakładów Drzewnych — nadęłane przez Was korespondencje częściowo wykorzystamy w najbliższych dniach. Prosimy o dalsze korespondencje.

Czytelnik z powiatu piotrkowskiego. W najbliższym czasie sprawę przez Was poruszoną zamieścimy na łamach „Głosu”, wykorzystując przy okazji Wasze spostrzeżenia.

Uczeń PSTP. — Wiersze są jeszcze stare i do druku nie nadają się. Powinności więcej czytać i studiować literaturę piękną, zarówno prozą jak i poezją.

Ostatecznie — wskutek mej nie- ustepliwosci, do autobusu dostałam się. Znalazło się nawet wolne miejsce, co świadczy o tym, że autobus nie był jeszcze zapełniony.

Zastanawia mnie, dlaczego szofer wiedząc, że nie wszystkie miejsca są zajęte, wzbierał mi wstępu do autobusu, a następnie — ciekawe jest — dlaczego to obsługa PKS-u na tej trasie uznaje tylko delegacje wydane przez Ministerstwo. Normalnie na wszystkich innych liniach autobusowych, nawet przy zapełnieniu wozu, zabiera się dodatkowo jedną lub dwie osoby, posiadające delegacje służbowe i to nie tylko wydane przez Ministerstwo.

Spodziewam się, że kierownictwo PKS-u wyjaśni tę sprawę na łamach naszej gazety, jak również pouczy obsługę wozów, że w stosunku do pasażerów, korzystających z usług PKS-u, należy się zachować uprzejmie, a także, że nie wolno zabraniać wstępu do wozu z chwilą, kiedy w autobusie są jeszcze wolne miejsca.

Pracownica Inspektoratu Szkolnego w Radomsku (adres i nazwisko znane Redakcji)

Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień od PKS-u w Radomsku, zapytując jednocześnie, jakie kroki wszczęto przeciw szoferowi autobusu?

CZYTAJCIE „GŁOS”
i rozpowszechniajcie

.....

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn 2 czerwca 1930 r.

UNIwersYTET JEST NIEDOSTĘPNY DLA BIEDNEJ MŁODZIEŻY

Pod powyższym tytułem „Republika” donosi o szeregu samobójstw popełnionych w dniach ostatnich przez młodych maturzystów, marzących naprzemiennie o studiach uniwersyteckich. Ogólne zubożenie ludności oraz wysokie koszty studiów na wyższych uczelniach prowadzą do tego smutnego zjawiska — kończy pismo.

PROCES KOMUNISTÓW W POZNANIU

W Poznaniu rozpoczął się proces komunistów, oskarżonych o urzadzenie wiece przed Urzędem Pośrednictwa Pracy. W czasie transportu oskarżonych z więzienia we Wróblewku do Poznania — komunisty urządzili obstrukcję, kładąc się na dworcu na ziemi. „Musiano ich po jednym przenieść do auta policyjnego” — pisze „Republika”.

SAMOBÓJSTWA W PIOTRKOWIE

Pod kółka pociągu popieszonego na Budkach rzuciła się 25-letnia Helena Rusek, ponosząc śmierć na miejscu. Zredukowany pracownik Sądu Okręgowego — Bronisław Garczyński popełnił samobójstwo w mieszkaniu własnym przy ul. Piłsudskiego 69.

AMERYKAŃSKIE „NOWOŚCI” W POLSCE

Do Warszawy przybyli przedstawiciele amerykańskiego koncernu zbrojeniowego, którzy przedstawili władzom nowy typ pistoletów gazowych. Pistolety „Made in USA” zawierają kilka gatunków gazu: oślepiający, usypiający, drażniący płucami, duszący i t. p. Pierwsza partia tych pistoletów ma być przekazana policji.

LOKAUT W CEGIELNIACH ŁÓDZKICH

Właściciele cegielń położonych na terenie województwa łódzkiego postanowili wstrzymać pracę na czas nieograniczony. Jeżeli robotnicy zgodzą się na obniżkę płac o 25 procent oraz na większą redukcję personelu — właściciele cegielń podejmą pertraktacje. („Kur. Łódz.”)

BUNT PASAŻERÓW NA ZEPPELINIE

Pasażerowie Zeppelina, odbywającego podróż nad Ameryką — zbuntowali się przeciw załodze i kapitanowi, którzy skrócili trasę przelotu z powodów technicznych. Oficerowie musieli bronić kapitana statku — rewolwerami — przed pobiciem.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Makar Dubrawa” — wzniesienie.

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)

Piątek, dnia 2 czerwca 1950 r. godzina 8.00 i 15.00 wg zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Piątek, dnia 2 czerwca 1950 r. godz. 17.15 „Wesoła maskarada”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piątek, dnia 2 czerwca 1950 r. o godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

TEATR „OSA” Traugutta 1, 772-70

Godz. 19.30 „Romans z wodewilu”.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)

Kino nieczynne z powodu remontu. BAŁTYK (Narutowicza 20) „Zwycięski powrót” godz. 16.30, 18.30, 20.30

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Czarodziejski kryształ” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 22” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2)

„Koncert Beethovena” godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)

„Hrabia Monte-Christo” I seria godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67)

Kino nieczynne z powodu remontu. PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Za siedmioma górami” godz. 18, 20

ROBÓTNIK (Kilińskiego 178)

„Program składany” (Dzieje jednej obrączki), „Słoń i Mrówka”, „Noe Noworoczna”, „Mistrz Narcyziński”, „Kim zostanie?”) godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)

„Droga do sławy” godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2)

„O szóstym wieczorem po wojnie” godz. 18, 20



Program audycji na dzień 2 czerwca 1950 r. (piątek)

12.04 Dziennik; 12.30 (L) III-ci odcinek pow. D. Gałaja pt. „Jak Marcinak stał się wyzyskiwaczem”; 13.30 Koncert; 14.00 Radiokronika; 14.15 (L) Komunikaty; 14.20 (L) Muzyka popularna; 14.45 (L) „Zabawki wujka Ludwika”; 14.55 Aud. „Książki mówią”; 15.10 Audycja związana z Międzynarod. Dniem Dziecka; 15.30 „Co dzień niesie w ciemnym lesie”; 16.00 Dziennik; 16.30 (L) „Nasi koledy z ZSRR”; dla młodzieży; 16.40 Fragment z książki S. Babajewskiego pt. „Światła nad ziemią”; 17.00 Koncert dla przedwojenników pracy; 17.45 Historia literatury polskiej; 18.15 (L) Polskie pieśni masowe; 18.40 Wszelchnia; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik; 20.40 J. S. Bach; 20.55 Koncert orkiestry tanecznej; 22.00 „Szpilki”; 22.18 (L) Pogad. pt. „Muzea — własność ogólna”; 22.30 (L) Koncert żywczeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Myzyka H. Berlioz.

Ze sportu

Przed meczem Śląsk-Łódź

Kilka gorzkich słów pod adresem PZB

Dnia 10 bm. rozegrane zostały nie w Łodzi spotkanie bokserkie Śląsk — Łódź. Mamy już skład drużyny łódzkiej, a właściciele dwa składy, gdyż każda wa ga jest dublowana, no i czekamy na mecz...

Nim jednak spotkamy się w sobotę, 10 bm. w hali Wimy wypadało by po krótko zastanowić się nad obecną sytuacją boks w Łodzi. Ze sportem pięściarskim w Łodzi jest źle, jest nawet obawa, aby cały nasz dorobek nie poszedł na marne.

W BOKSIE ŁÓDZKIM — KRZYŻS

Kryżys jaki obserwujemy już od dłuższego czasu ma główne swe podłoże w braku poważniejszych imprez, które by pobudziły zainteresowanie tym sportem tak przecież bardzo popularnym, niedawno w Łodzi.

Za obecny stan letargu w jaki pogrążył się boks w Łodzi w dużej mierze ponosi winę Polski Związek Bokserski, który z jakimś dziwnym uporem pomija Łódź, jeśli chodzi o mecze międzypaństwowe i jakieś wogóle bardziej atrakcyjne spotkania.

Kacik szachisty red. Furs i Wróblewski

W ubiegłym tygodniu zakończyły się rozgrywki w trzech półfinałach do mistrzostw m. Łodzi z wynikiem: pierwsza grupa 1) Szapiro 7 i pół punktów, 2) Uzarski i Szymański po 7, 4) Witkowski 5 i pół, 5, 6) Furs i Łobodziński po 5, II grupa — 1) Amsterdamski 6, 2, 3, 4, 5) Leszczyński, Erenfeucht, Kazancki, Kłodnicki po 5, 6) Geller 4, 7) prof. Kościelak 3, 8) Górski 2, 9) Lange 1 punkt. Zastoso wano kolejność miejsc na podstawie systemu Sonneborna. Trzecia grupa: 1) Słusarski 7, 2) Karnkowski 6 i pół, 3) Dryzek 6, 4) Łokuciewski 4, 5) Fijałkowski 3 i pół, 6) Pierzanko 3, 7, 8) Kania i Chmiel po 2 i pół, Raczyński 0 punktów. Wycofał się z turnieju obiecujący zawodnik Gwardii — Filichowski. Niespodzianką w najmożliwie obsadzonej drugiej grupie — był wynik Witkowskiego i Fursa. Organizacja turniejowa była słaba. Kierownictwo nie spełniło swego zadania. Karygodne jest wycofanie się zawodników bez usprawiedliwienia.

Spod znaku piłki ręcznej

W bieżącym tygodniu zostały zakończone mistrzostwa klasy A w siatkówce żeńskiej. Tytuł mistrza przypadł w udziale drużynie Unii, która na 6 gier zdobyła 6 punktów przed LKS Włókniarzem, legitymującym się na taką samą ilość gier, ale tylko 4 pkt., trzeci lokatę zajęła Spójnia (6 gier, 2 punkty), a ostatnią Związkowiec (6 gier, 0 punktów).

10 tysięcy drużyn bierze udział w turnieju o puchar ZSRR

MOSKWA. — Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził regulamin tegorocznych rozgrywek piłkarskich o Puchar ZSRR.

OBIECANKI, CACANKI...

Wszyscy pamiętamy jeszcze oficjalne zapewnienia ze strony PZB, że po turnieju jubileuszowym, je dna z drużyn zagranicznych walczycy będzie w Łodzi. Chętnie ujrze libyśmy u siebie doskonałych pięściarzy ZSRR, chętnie ujrzelibyśmy Rumunów czy Węgrów, niestety, skończyło się tylko na obietnicach. Do Łodzi nikt nie przyjechał i Łódź znów zapadła w drzemkę, z której może wyrywie ją dopiero mecz ze Śląskiem.

O CZYM POWINIEN PAMIĘTAĆ PZB

PZB powinien zdawać sobie z tego sprawę, że skoro utraciłby Łódź, boks nasz poniosłby nie powetowaną stratę, gdyż Łódź przy odpowiednim ustosunkowaniu się ze strony PZB mogłaby stać się nadal nie wyczerpanym rezerwuarem nowych kadr zawodniczych i dać nie jednego jeszcze takiego pięściarza jakimi byli Konarzewski, Chmielowski, czy Pisarski.

OBNIŻA SIĘ POZIOM BOKSU ŁÓDZKIEGO

Brak poważniejszych imprez wpływa również demobilizująco na zawodników. Zmniejsza się frekwencja na treningach, zmniejsza się do piły młodych adeptów sportu pięściarskiego i wreszcie obniża się poziom czołwki boks łódzkiego niemal z roku na rok.

Najlepszym tego dowodem były choćby ubiegłe mistrzostwa Polski, na których Łódź nie zdobyła ani jednego tytułu mistrzowskiego, chociaż posiadamy wszelkie warunki ku temu, aby Łódź w tej właśnie dziedzinie sportu zajmowała przodującą pozycję w Polsce.

SLUSZNY ŻAL

Sportowa, a zwłaszcza bokserka, Łódź ma żal do PZB, żal całkowicie uzasadniony, gdyż wygląda na to, że naczelne władze naszego pięściarstwa o Łodzi zupełnie zapomniały.

A przecież Łódź, która przyczyniła się do wielu sukcesów naszego pięściarstwa na arenach międzynarodowych, chyba na to absolutnie nie zasłużyła.

OBIECANKI, CACANKI...

Wszyscy pamiętamy jeszcze oficjalne zapewnienia ze strony PZB, że po turnieju jubileuszowym, je dna z drużyn zagranicznych walczycy będzie w Łodzi. Chętnie ujrze libyśmy u siebie doskonałych pięściarzy ZSRR, chętnie ujrzelibyśmy Rumunów czy Węgrów, niestety, skończyło się tylko na obietnicach. Do Łodzi nikt nie przyjechał i Łódź znów zapadła w drzemkę, z której może wyrywie ją dopiero mecz ze Śląskiem.

Sport w ZSRR



W ZSRR rozgrywane są obecnie mistrzostwa w piłce nożnej. Oto fragment z meczu CDKA — „Daugawa”. Bramkarz „Daugawy” Winogradow w akcji

Łódź zwycięży różnicą 2-3 bramek

mówi przed spotkaniem z Toruniem kapitan ŁOZPN tow. Krysiak

W dniu jutrzejszym, to jest 3 czerwca, odbędzie się na stadionie LKS Włókniarza o godz. 17.30 międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej Toruń — Łódź.

Jako przedmecz rozegrane zostaną zawody towarzyskie pomiędzy Ogniem a LKS Włókniarzem II.

Mecz powyższy wywołał w Łodzi dość duże zainteresowanie ze względu na to, że w razie zwycięstwa Łódź zakwalifikuje się do półfinału o Puchar Miast.

Przewidując zwycięstwo Łodzi różnicą 2 — 3 bramki — mówi nam kapitan ŁOZPN-u tow. Krysiak.

Gorsze natomiast horoskopy stawia nasz rozmówca, jeśli chodzi o mecz reprezentacji naszych juniorów z reprezentacją Warszawy, który jak wiadomo odbędzie się 4 czerwca w Warszawie, jako przedmecz międzymiastowego spotkania Węgry — Polska.

W roku ubiegłym juniorzy nasi tylko dzięki przypadkowi przegrali w Warszawie z reprezentacją juniorów stolicy 1:3. Według oceny fachowców — mówi kapitan ŁOZPN-u — łodzianie znacznie przewyższali swych przeciwników pod względem

technicznym i na zwycięstwo zasłużyli bardziej od warszawiaków.

Jak będzie w tym roku — nie wiadomo, a to z tego względu, że w niedzielę reprezentacja naszych juniorów nie stanie w pełni sił.

Złożyły się na to eliminacje, jakie odbywały się w tym tygodniu pomiędzy drużynami piłkarskimi DOSZ-u, w których brało udział 3 naszych reprezentantów. Chłopcy ci w ciągu tygodnia musieli rozegrać 3 spotkania, a to przecież może pozostać im, jak to się mówi, w kosciach — kończy nasz rozmówca.

Do Warszawy wyjeżdża 15 juniorów. Skład ostateczny reprezentacji ustalony będzie dopiero na miejscu, przed zawodami. Do reprezentacji przewidziano następujących graczy: Ręcz, Brukan (Widzew), Stusio, Wagner (Włókniarz Pabianice), Korpalski, Walczak (Spójnia), Jach I, Jach II, Bielwicz (Kolejarz), Tomecki (Związkowiec), Olejniczak, Kałużyński (LKS Włókniarz), Turlejski (Concordia), Miśkiewicz (Włókniarz Zgierz) i Marczak (Boruta).

Na mecz z Toruniem wyznaczono wraz z zapasowymi następujących piłkarzy: Komar, Szczerzyński, Włodarczyk, Słaby, Łuc, Miller, Urban, Pietrzak, Rączko, Hogendorf, Koźmiński, Janeczek, Koczewski, Dudka, Wiernik.

z jaką autor wystąpił przeciw „brzoźnikom”, oficjalnie uznany i kanonizowanym autorzytetem międzywojennej mickiewiczologii.

Książki o Mickiewiczu

W nowości wydawniczych, poświęconych Mickiewiczowi, ukazały się dwie książki, na które warto zwrócić uwagę: zbiór artykułów Boya „O Mickiewiczu” i powieść Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”. Pierwsza książka jest wznowieniem szkiców wywodu składowych, druga natomiast wznowieniem powieści, która ukazała się po raz pierwszy przed rokiem.

obniżeniem lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt z Towiańskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemilczania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Try-

Książki o Mickiewiczu

W nowości wydawniczych, poświęconych Mickiewiczowi, ukazały się dwie książki, na które warto zwrócić uwagę: zbiór artykułów Boya „O Mickiewiczu” i powieść Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”. Pierwsza książka jest wznowieniem szkiców wywodu składowych, druga natomiast wznowieniem powieści, która ukazała się po raz pierwszy przed rokiem.

W nowości wydawniczych, poświęconych Mickiewiczowi, ukazały się dwie książki, na które warto zwrócić uwagę: zbiór artykułów Boya „O Mickiewiczu” i powieść Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”. Pierwsza książka jest wznowieniem szkiców wywodu składowych, druga natomiast wznowieniem powieści, która ukazała się po raz pierwszy przed rokiem.

Książki o Mickiewiczu

W nowości wydawniczych, poświęconych Mickiewiczowi, ukazały się dwie książki, na które warto zwrócić uwagę: zbiór artykułów Boya „O Mickiewiczu” i powieść Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”. Pierwsza książka jest wznowieniem szkiców wywodu składowych, druga natomiast wznowieniem powieści, która ukazała się po raz pierwszy przed rokiem.

Książki o Mickiewiczu

W nowości wydawniczych, poświęconych Mickiewiczowi, ukazały się dwie książki, na które warto zwrócić uwagę: zbiór artykułów Boya „O Mickiewiczu” i powieść Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”. Pierwsza książka jest wznowieniem szkiców wywodu składowych, druga natomiast wznowieniem powieści, która ukazała się po raz pierwszy przed rokiem.